

Anculewicz, Zbigniew

Geneza "Kuriera Warszawskiego" i okres redakcji Brunona Kicińskiego

Kwartalnik Historii Prasy Polskiej 30/2, 13-25

1991

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ZBIGNIEW ANCULEWICZ (Olsztyn)

GENEZA „KURIERA WARSZAWSKIEGO”
I OKRES REDAKCJI BRUNONA KICIŃSKIEGO

1 grudnia 1820 r. w Warszawie pojawiła się ulotka-prospekt zapowiadająca druk nowej codziennej gazety ogólnoinformacyjnej „Kurier Warszawski”¹. Miała się ona ukazywać od 1 stycznia 1821 r. i rejestrować przede wszystkim całą działalność miasta stołecznego. Twórcą jej był hr. Bruno Kiciński, doświadczony wydawca, redaktor i dziennikarz wielu pism. Wiedział on doskonale, że Warszawa potrzebuje nowego organu o ściśle miejskim charakterze. Orientował się przy tym, że pod koniec 1820 r., a więc w czasie gdy kończył ostatnie przygotowania do wydania pierwszego numeru, w Warszawie istniały tylko dwie gazety ogólnoinformacyjne — „Gazeta Warszawska” i „Gazeta Korrespondenta Warszawskiego i Zagranicznego”. Ich łączny (całoroczny) nakład, pod koniec 1820 r., wynosił 140 tys. egz., a jednorazowy — 1400². Mimo stosunkowo wysokiego nakładu, zapotrzebowanie na prasę informacyjną stale rosło, nie tylko wśród arystokracji, bogatej burżuazji czy elity intelektualnej, ale także wśród warstw średnich, zwłaszcza drobnomieszczaństwa. Brakowało bowiem dziennika, który w sposób przystępny łączyłby informacje polityczne, gospodarcze, kulturalne z wiadomościami dotyczącymi życia codziennego miasta. Miał to być organ o charakterze „skorowidza i sprawozdawcy, który by wskazywał [...] zawczasu — spodziewane ważniejsze lub mniej ważne: zdarzenia, fakty, obchody, czy artystyczne widowiska i zarazem opisywał te, które się już spełniły”³, a jednocześnie organ pełniący funkcję pośrednika między kupcami, przedsię-

¹ Nowe pismo swym tytułem nawiązywało do gazety ogólnoinformacyjnej „Kuryer Warszawski”, ukazującej się w Warszawie w okresie: I 1761 — 29 II 1764. Por. *Bibliografia prasy polskiej*, oprac. J. Łojek, Warszawa 1965, s. 18; *Historia prasy polskiej. Prasa polska 1661—1864*, pod red. J. Łojka, Warszawa 1976, s. 23—24.

² Zob. J. Łojek, *Studia nad prasą i opinią publiczną w Królestwie Polskim (1815—1830)*, Warszawa 1966, s. 142—143.

³ *Książka jubileuszowa „Kuriera Warszawskiego” (1821—1896)*, Warszawa 1896, s. 5.

biorcami i potencjalnymi nabywcami towarów, na którego łamach „towarem lub produkcją pochwalić się i zalecić je ogółowi publiczności mogli”⁴.

Potrzebę założenia takiego właśnie dziennika doskonale rozumiano w kręgach rodzącego się pokolenia warszawskich dziennikarzy. Myśl o założeniu gazety codziennej o ściśle warszawskiej tematyce zrodziła się bezpośrednio po utworzeniu Królestwa Kongresowego. W 1818 r. z zamiarem wydawania pisma o takim charakterze nosili się Franciszek Salezy Dmochowski i Jan Kazimierz Ordyniec. W wyniku sporów między nimi i osobistych niesnasek nie doszło do urzeczywistnienia tego projektu⁵. Myśl tę podjął, w tymże roku, a może nieco później, profesor Uniwersytetu Warszawskiego — Ludwik Osiński. Zamierzał nową gazetę wzorować na wychodzącym w Dreźnie „Städt-Anzeigerze” i wydawać pod tytułem „Goniec Warszawski”⁶. Trudno odpowiedzieć, jakie były założenia programowe pisma i dlaczego inicjatywa ta nie została wprowadzona w życie. Być może poprzednicy Kicińskiego zdawali sobie sprawę z trudności organizacyjnych i merytorycznych związanych z założeniem i wydawaniem dziennika. Na zaniechanie tego pomysłu mogło też wpłynąć przeświadczenie Dmochowskiego i Ordynca, a później Osińskiego, że wydawanie i redagowanie gazety jest przedsięwzięciem niepewnym z uwagi na częste zmiany stosunku władz do prasy. Może były też przyczyny natury osobistej, o których wspominają autorzy *Książki jubileuszowej „Kurieria Warszawskiego”*. Pisali oni: „[...] ażeby założyć właściwy organ miejski i prowadzić go umiejętnie, potrzeba było nie literata z talentem, ani też poważnego publicysty [...]. Tam trzeba było obytego z ruchem miejskim doświadczonego i popularnego wśród mas całego człowieka, który by wiedział o tym, że założone przezeń pismo ma być [...] gotowe na usługi wszystkich i nie narażającego się nikomu. Redaktor i wydawca takiego organu powinien być stać się przyjacielem miasta wyrozumiałym, łagodnym i zadowolonym z wszystkiego. W przeciwnym razie nie mógłby liczyć na żadne poparcie ze strony ówczesnego społeczeństwa, które jako potrzebujące przebaczać wzajem sobie wiele, nie mogło lubić ani pożądać złośliwego wśród siebie Zoila”⁷.

Takimi cechami wyróżniał się Bruno Kiciński, dwudziestotrzyletni założyciel „Kurieria”. Urodził się 7 października 1797 r.⁸ w rodzinie arystokratycznej. Jego ojciec, Pius Kiciński, był bliskim współpracownikiem

⁴ Tamże.

⁵ Por. tamże.

⁶ Por. tamże, s. 6.

⁷ Tamże.

⁸ Por. W. Pusz, „*Nowy Parnas*” przedromantycznej Warszawy. Bruno Kiciński i grono jego współpracowników, Wrocław 1979, s. 16; tenże, Bruno Kiciński i jego przyszli współpracownicy, „Prace Polonistyczne” 1975, s. 206. Rok urodzin Kicińskiego — 1797 — jest dyskusyjny. M. Tyrowicz podaje datę 7 X 1794. Siom-

Stanisława Augusta Poniatowskiego⁹. Matka, Franciszka z Cieszkowskich, spokrewniona była z rodziną Lelewelów. Bruno Kiciński zdobył gruntowne i wszechstronne wykształcenie. Uczęszczał do słynnej szkoły wiedeńskiej „Theresianum”, a następnie kontynuował naukę w warszawskim kolegium pijarskim i w Szkole Prawa. Podczas studiów zetknął się z gronem młodzieży interesującej się literaturą, polityką i problematyką społeczno-gospodarczą. Z tego kręgu w 1816 r. wyłoniła się grupa „literacko-społeczna”, w której czołową rolę odgrywali: Bruno Kiciński, Teodor Morawski i Józef Brykczyński. W czasie spotkań odczytywano referaty z zakresu literatury, lingwistyki, polityki itp. Z czasem przekształciła się ona w pierwszy „klub liberalnego środowiska dziennikarskiego” w Warszawie¹⁰. Dzięki związkom z arystokracją, Kiciński był w salonie literackim gen. Wincentego Krasińskiego, gdzie spotykał się z wpływowymi przedstawicielami władz Królestwa. Spotkania te były ważne i kształtujące dla przyszłego dziennikarza. Wykorzystał poczynione tam obserwacje i doświadczenia przy wydawaniu i redagowaniu wraz z Józefem Brykczyńskim „Tygodnika Warszawskiego”, przemianowanego w 1818 r. na „Tygodnik Polski”. Skupił wokół niego zarówno przedstawicieli starszej generacji pisarzy, m.in. Alojzego Felińskiego, Ludwika Adama Dmuszewskiego, jak i liczniejszą od niej grupę młodych, w której m.in. znaleźli się Antoni Gorecki, Ferdynand Chotomski, Dominik Lesiecki i Tymon Zaborowski¹¹. Praca redaktorska w „Tygodniku Polskim”, a później wydawcy i współredaktora, wraz z Morawskim, „Gazety Codziennej Narodowej i Obcej”, dała Kicińskiemu wiedzę nieodzowną w pracy dziennikarskiej oraz popularność wśród opinii publicznej Warszawy i Królestwa. Nabyte doświadczenia upoważniały go, jako jednego z nielicznych warszawskich dziennikarzy, do stworzenia nowego organu prasowego o ściśle miejskim charakterze.

Należy przypuszczać, że mieszkańcy Warszawy przyjęli prospekt-ulotkę „Kuriera” z dużym zainteresowaniem. Kiciński wiedział, że to nowe wydawnictwo musi być inne, bardziej przystające do realiów społeczno-politycznych Królestwa Polskiego. Zakładał, że będzie to dziennik odmienny w swym charakterze od „Gazety Codziennej” czy „Orla Białego”. Już w prospekcie uzasadniając potrzebę założenia „Kuriera” pisał

kowska przyjmuje rok 1796. Podaje go również *Książka jubileuszowa „Kuriera Warszawskiego”*, a także P. Chmielowski. Por. M. Tyrowicz, *Bruno Kiciński*, [w:] *Polski słownik biograficzny* (dalej: PSB), pod red. E. Rostworowskiego, Wrocław 1966—1967, t. 12, pod red. B. Leśnodorskiego, s. 379; A. Słomkowska, *Dziennikarze warszawscy. Szkice z XIX wieku*, Warszawa 1974, s. 30; P. Chmielowski, *Bruno Kiciński*, [w:] *Wielka encyklopedia powszechna ilustrowana*, t. 35—36, Warszawa 1903, s. 429—430.

⁹ Por. J. Michalski, *Pius Kiciński*, PSB, t. 12, s. 383—385.

¹⁰ Por. M. Tyrowicz, *Bruno Kiciński*, PSB, t. 12, s. 380.

¹¹ Por. tamże; A. Słomkowska, *Dziennikarze warszawscy...*, s. 33—38.

m.in.: „Każda znaczniejsza stolica w Europie ma pismo periodyczne jej dogodności i zabawie szczególnie poświęcone. Warszawa nie miała go dotąd, lecz gdy teraz jej ludność coraz bardziej wzrasta, gdy wznoszą się prawie codziennie gmachy, które jej dalszy postęp wróżą, okazuje się potrzeba takiego pisma. Nie dla samych tylko mieszkańców stolicy byłoby pożytecznym, ale dla wielu innych osób, których interes, ciekawość lub chęć zabawy do stolicy sprowadza. Pismo wykładające niniejsze szczególności zdarzeń w stolicy, oswaja z nią każdego tak, że przybywszy do niej łatwo z nią obeznać się może”¹². Tak więc „Kurier” stać się miał swobodnym przewodnikiem i informatorem o Warszawie, jej historii i dniu powszednim. Głównym celem nowego pisma była, jak określono, „dogodność publiczności”. Dziennik oparto na czystej informacji bez komentowania wydarzeń społeczno-politycznych i gospodarczych, zarówno warszawskich, krajowych jak i zagranicznych. W prospekcie Kiciński zapowiadał, że nie będzie „mieszać się nigdy nauki, nie udzielać nigdzie zdania swego, ale tylko starać się będzie, ażeby umieszczać jak najwięcej nowości, opisywać zdarzenia prosto i bez żadnego postrzeżenia”¹³. Szczegółowo natomiast omówił zakres problematyki warszawskiej, a pobieżnie, wręcz ogólnikowo potraktował ją w odniesieniu do Królestwa Polskiego i zagranicy. Zapowiedział, że w dziale „Wiadomości warszawskie” będą drukowane wszelkie wiadomości „zaszłe w stolicy, przypadki ciekawsze, ważniejsze sprawy sądowe, wiadomości i doniesienia o Teatrze Narodowym i Francuskim Warszawskim, doniesienia kupieckie, jarmarczne, loteryjne, ceny targowe warszawskie i praskie, kurs pieniędzy, wyjazd znaczniejszych osób i ich zamieszkanie, doniesienia o nowych zakładach w stolicy jak to: magazynach, domach zajezdnych, cukierniach itp. Wiadomości o nowych gmachach, domach i innych ozdobach stolicy, doniesienia o nowo wyszłych dziełach, zabawach, o modach, o nowo przybyłych towarach; o zmianach mieszkania kupców, przedsiębiorców i innych osób publicznymi obowiązkami trudniących się, o pogłoskach biegających w stolicy; temperaturze dziennej powietrza, wysokości Wisły itp.”¹⁴ Założenia te potwierdzono również w artykule redakcyjnym opublikowanym w pierwszym numerze pisma dodając, że gazeta także zamieszczać będzie materiały omawiające stan gospodarczy miasta Warszawy oraz jego życie towarzyskie¹⁵. Natomiast w dziale „Nowości z województw”

¹² *Prospekt nowego pisma periodycznego pod tytułem „Kurier Warszawski”, 1 grudnia 1820 roku*, Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego, mkf 707; Archiwum Państwowe Miasta Stołecznego Warszawy (dalej: APW); Zbiór Korotyńskich (dalej: Zb.Kor.) XI-987. Bruno Kiciński.

¹³ Por. *Prospekt nowego pisma periodycznego...*

¹⁴ Por. *tamże*.

¹⁵ „Z tego powodu jeden a czasem dwa numery w tygodniu, jeżeli ciekawszych nie będzie wiadomości, poświęcone zostaną opisowi stanu Warszawy pod względem jej handlu, przemysłu i zabawy”. „Kurier Warszawski” (dalej: KW), nr 1, 1 stycznia 1821.

można było przeczytać tylko, iż „drukarnia »Kuriera Warszawskiego« uzyskała obietnice korespondencji z prowincji stosownych do celów »Kuriera»”¹⁶. Jaki miał być ich zakres tematyczny, tego już nie sprecyzowano ani w prospekcie wydawniczym, ani też we wspomnianym artykule redakcyjnym. „Nowości zagraniczne” miały „udzielać [...] treści główniejszych zdarzeń w innych krajach bez czynienia uwag nad nimi”¹⁷. W artykule redakcyjnym dodano tylko, że „Kurier niedzielny i czwartkowy najwięcej zajmować będzie nowości zagranicznych”¹⁸.

Można przyjąć, że Bruno Kiciński nie miał ostatecznie sprecyzowanej koncepcji pisma pod względem jego treściowej zawartości. Miał ją tylko w odniesieniu do problematyki warszawskiej. Natomiast bardziej zorientowany czytelnik prospektu zapewne nie dziwił się wówczas, że ten młody i rzutki redaktor w doniesieniach z zagranicy ograniczył się tylko do suchej informacji o Europie i świecie, nie wykorzystując jej jako pretekstu do przedstawienia w szerszym kontekście istotnie ważkich problemów dla narodu polskiego. Przecież to Kiciński przekonał się, że wydawanie pisma o wyraźnym charakterze społeczno-politycznym w konsekwencji może prowadzić do jego zawieszenia, a nawet zamknięcia¹⁹. Mając na uwadze zaostrzającą się politykę władz wobec prasy oraz bezwzględnie działającą cenzurę po 1820 r., można przypuszczać, że zapowiedzi te były swoistym kompromisem między tym, co chciał realizować Kiciński, a stanowiskiem władz, które ostatecznie decydowały, czym powinien być dziennik o charakterze ogólnoinformacyjnym i jakie treści rozpowszechniać. Świadoma tego redakcja gazety postanowiła, że głównym terenem jej zainteresowań będzie samo miasto Warszawa i jej mieszkańcy. Dziennik miał służyć prezentowaniu najrozmaitszych spraw i problemów zarówno miasta jak i jego obywateli. Tak więc, w zamyśle twórcy „Kuriera Warszawskiego”, nie wyartykułowaną, a może nie zamierzoną miała być funkcja integrująca nową społeczność warszawską, która doceniałaby znaczenie roli Warszawy dla świadomości zniewolonego narodu. O zadaniach „Kuriera Warszawskiego” pisał Kiciński w artykule redakcyjnym w pierwszym numerze. W tym interesującym tekście o historii i roli Warszawy w życiu politycznym, gospodarczym i kulturalnym Królestwa Polskiego zwracał również uwagę na to, że miarą znaczenia miasta ma być jego organ prasowy²⁰.

¹⁶ *Prospekt nowego pisma periodycznego...*

¹⁷ *Tamże.*

¹⁸ KW, nr 1, 1 stycznia 1821.

¹⁹ Por. *Dzieje dwóch pism wydawanych przez Kicińskiego: „Gazety Codziennej Narodowej i Obcej”, „Orła Białego”*. Zob. *Prasa Polska 1661—1864...*, s. 73—74, 76; Z. Anculewicz, *„Gazeta Codzienna Narodowa i Obca” Brunona Kicińskiego 1818—1819*, *„Kwartalnik Historii Prasy Polskiej”, 1986, nr 1, s. 5—28.*

²⁰ Zob. KW, nr 1, 1 stycznia 1821.

Każdy numer miał się składać „z ćwiartki drukowanej na pięknym papierze” i ukazywać się sześć razy w tygodniu: w niedzielę, poniedziałek, wtorek, środę, czwartek i piątek²¹.

Zgodnie z zapowiedzią, 1 stycznia 1821 r. o godzinie piątej wieczorem ukazał się pierwszy numer oczekiwanego już „Kuriera Warszawskiego”. Do kantorów i prenumeratorów dotarł o szóstej wieczorem. Była to ćwiartka papieru o formacie 15 × 22 cm, dwustronnie drukowana i łamana na trzy szpalty oddzielone pionowymi liniami. Każdy numer zawierał około 120 wierszy drobnego druku. Winieta pisma była prosta. Z lewej strony znajdował się numer i data dzienna, miesiąc; pośrodku — tytuł pisma, a po prawej — „Wspomnienia narodowe”. Zewnętrznie nowe pismo prezentowało się skromnie w porównaniu z „Gazetą Korrespondenta Warszawskiego i Zagranicznego” i „Gazetą Warszawską”. Teksty nie miały tytułów, wiadomości następowały kolejno po sobie pod datami i nazwami miast i państw, których dotyczyły. Dominowała informacja krótka i lakoniczna. W poszczególnych numerach nie podawano nazwiska wydawcy i redaktora. Pomijano też formułę o aprobachie cenzury, chociaż była przez władze wymagana.

Prospekt wydawniczy „Kuriera Warszawskiego” podpisał sam szef warszawskiej cenzury — Józef Kalasanty Szaniawski, zezwalając na jego rozpowszechnianie. Natomiast cenzurowaniem gazety zajmował się JP Winduliński²².

Zawartość dziennika podzielono na trzy główne części (działy): „Nowości warszawskie”, „Nowości zagraniczne” i „Doniesienia”. Obok nich, w niektórych numerach pojawiały się „Dostrzeżenia meteorologiczne” i informacje dotyczące ruchu ludności — „Przyjechali do Warszawy”, „Wyjechali z Warszawy”²³. W dziale „Wiadomości warszawskie” drukowano różne informacje nie tylko z Warszawy, ale i z terenu Królestwa Polskiego. Dotyczyły one życia politycznego, gospodarczego, kulturalnego i codziennych spraw miasta. Autorzy *Książki jubileuszowej* „Kuriera Warszawskiego” omawiając układ treści dziennika pisali: „[...] na czele widniała rubryka pt.: »Nowości warszawskie«, zawierająca w sobie, oprócz wiadomości urzędowych, zapiski kronikarskie tudzież mniej lub

²¹ Zob. *Prospekt nowego pisma periodycznego...*

²² AGAD. Pismo Rady Stanu Dyrektora Generalnego Policji Poczty, [w:] Akta KRSW, fasc. 7426. Windulińskiemu oprócz „Kuriera Warszawskiego” podlegały także „Pamiętnik Literacki”, „Izys Polska”, „Wanda”, „Momus”, „Dekada Polska” oraz „Gazeta Literacka”.

²³ Danuta Kamolowa podzieliła zawartość „Kuriera” na trzy części: „Nowości warszawskie”, „Nowości zagraniczne”, „Doniesienia”, pisząc przy tym m.in., że w niektórych numerach była też „Moda”. Por. D. Kamolowa, *Bruno Kiciński i jego czasopiśma*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa” (dalej: RHCzP), 1963, z. 1, s. 18—19.

więcej zręczne reklamy. Od czasu do czasu po »Nowościach warszawskich« pojawiały się jaki artykułik nadesłany lub sprawozdanie o świeżych modach. Rubryka »Nowości warszawskie« odznaczała się w rzeczy samej wielkim urozmaiceniem. Obok spisu egzekucji karnych dokonanych w owym czasie przez ścięcie mieczem na Czystem, mieściły się wzmianki o najnowszym wynalazku profesora Hoffmana, który wymyślił »przyrząd służący do chodzenia po wodzie«, »o ślimaku żyjącym«, którego jakiś człowiek wyrzucił z siebie, wreszcie nekrologi, zapowiedzi widowisk i sprawozdania teatralne. Te ostatnie zbywa »Kurier« lakonicznymi kilkunastowierszowymi wzmiankami, z wyjątkiem ważnych przedstawień”²⁴. W „Nowościach zagranicznych” zamieszczano informacje z Europy i innych kontynentów, dotyczące nie tylko życia dworów, świata wielkiej polityki, ale także zwykłych ludzi. W „Doniesieniach” drukowano przede wszystkim płatne ogłoszenia drobne. „Dostrzeżenia meteorologiczne”, czyli wiadomości o pogodzie w Warszawie, podawano w formie specjalnej tabeli, w której oprócz daty dziennej zapisywano temperaturę powietrza, stan ciśnienia w calach i liniach, siłę wiatru oraz godzinę wschodu i zachodu słońca.

Chcąc przybliżyć pismo jak najszerszemu ogółowi czytelników, łącznie ze słabo czytającymi, Kiciński zmienił sposób redagowania. Zachował jednak utarte kanony dzienników ogólnoinformacyjnych, a przede wszystkim zasadniczy podział treści na część krajową i zagraniczną, poświęcając tej ostatniej znacznie więcej miejsca. Zrezygnował z dosłownych przekładów artykułów z prasy zagranicznej, długich sprawozdań, cytatów dokumentów i mów. Pomijał rozważania i komentarze, systematyzował wiadomości i podawał je skrótowo. Zamieszczał wszystko co dochodziło do wiadomości redaktora i mogło zainteresować czytelników. Nawet informacje mało istotne, o charakterze prywatnym, znajdowały swoje miejsce na łamach „Kuriera”²⁵. Kiciński dbał o hierarchię ważności zamieszczanych informacji, unikał mieszania wiadomości zagranicznych z krajowymi, a prowincjonalnych z warszawskimi. Nie zawsze udawało się zachować ten podział, chociaż wyodrębniał stałe rubryki w poszczególnych działach, np.: repertuar teatralny, postrzeżenia meteorologiczne, doniesienia, zawiadomienia urzędowe, loterie. Zamieszczał bowiem wiadomości w kolejności ich zbierania, co powodowało pewną chaotyczność układu. Nie przestrzegał zarówno zasadniczego podziału ogólnego jak i szczegółowego — w odpowiednich rubrykach. Dbął o styl jasny i zwięzły. Wszystko to nadawało „Kurierowi” niepowtarzalny klimat i koloryt²⁶. Trzeba też zgodzić się z opinią Giełżyńskiego, że „wobec małej objętości

²⁴ Książka jubileuszowa „Kuriera Warszawskiego”..., s. 25.

²⁵ Por. W. Giełżyński, *Prasa warszawska 1661—1914*, Warszawa 1962, s. 168—169.

²⁶ Por. *tamże*, s. 169—170.

pisma nie posiadało to [układ i sposób redagowania — Z.A.] praktycznego znaczenia. Czytało się je od deski do deski w ciągu pięciu minut”²⁷.

Podstawowymi źródłami dla Kicińskiego, w redagowaniu dziennika, były pisma zagraniczne, listy handlowe kupców, listy prywatne oraz tzw. „sztafety rządowe”. Najczęściej korzystał jednak z prasy zagranicznej dostępnej na rynku warszawskim, a spośród niej z takich tytułów, jak: „Minerwa”, „Hamburger Politisches Journal”, „Le Constitutionnel”, „Hamburgischer Correspondent”, „Allgemeine Zeitung”, „Gazette de France”, „Le Courrier français”, „Journal des Débats”, „Journal de Paris”, „Journal de la mode”, „Journal de Francfort”, „The Morning Chronicle”, „The Times”, „The Courier”, „Le Vrai Liberal”²⁸. Zaostrzająca się polityka władz Królestwa w stosunku do prasy krajowej i zagranicznej utrudniała dotarcie do tytułów popularnych, cieszących się uznaniem czytelników²⁹. Mimo tych trudności Kiciński nie zrezygnował z prób przemycania na łamach „Kuriera” idei liberalnych oraz reagowania na wszystko co było aktualne i żywo poruszało opinię publiczną nie tylko Warszawy czy Królestwa, ale także Europy. Sprawozdania z obrad parlamentów zachodnioeuropejskich, w tym szczególnie paryskiej izby deputowanych, były tego dowodem. Chociaż Bruno Kiciński, po przegranych bojach z cenzurą w poprzednim okresie, zrezygnował z wydawania gazety o charakterze politycznym, to władze były przekonane, że brak „troskliwej opieki” nad „Kurierem” może doprowadzić do tego, iż dziennik ten stanie się podobny z treści do „Gazety Codziennej Narodowej i Obcej” i „Orła Białego”, a do tego nie chciałby dopuścić³⁰. Stąd już 6 grudnia 1820 r. w raporcie do wielkiego księcia Konstantego Henryk Mackrott donosił o ukazaniu się prospektu „Kuriera Warszawskiego” in-

²⁷ *Tamże*, s. 170.

²⁸ Por. „Kurier Warszawski”, nr 1—344, 1 stycznia—31 grudnia 1821.

²⁹ Doniesienia i informacje zawarte na łamach prasy zagranicznej oraz przedrukowanie ich przez pisma warszawskie spowodowało przeciwdziałanie ze strony władz Królestwa Polskiego, które widziały w nich „zagrożenie dla spokoju, porządku i dobra narodu”. 22 sierpnia 1821 r. w. ks. Konstanty, nawiązując do wiadomości krytykujących rząd angielski, podanych za gazetami i czasopismami zagranicznymi, nakazywał za pośrednictwem namiestnika dyrektorowi policji, by żadne wiadomości do gazet warszawskich wypisywane nie były z następujących pism zagranicznych: „Le Constitutionnel”, „Le Miroir”, „Le Courrier français”, „Le Vrai Liberal”, „Le Gazette et Augsburg”, „Morning Chronicle”, „Times” i innych podobnych. 23 sierpnia 1821 r. Urząd Muncyjalny w Warszawie otrzymał polecenie, ażeby natychmiast zawiadomił redakcje „Gazety Warszawskiej” i „Kuriera Warszawskiego” o powyższym rozporządzeniu. Por. N. Gąsiorowska, *Wolność druku w Królestwie Kongresowym 1815—1830*, Warszawa 1916, s. 130—131.

³⁰ Por. D. Kamolowa, *Bruno Kiciński i jego czasopisma...*, RHCzP, t. 3: 1963, z. 1, s. 5—27; A. Słomkowska, *Dziennikarze warszawscy...*, s. 29—58; A. Kowalczykowa, *Warszawa romantyczna*, Warszawa 1987, s. 25—28; *Wypis z protokołu posiedzenia Rady Administracyjnej z dnia 19 lipca 1819 roku. Wyjaśnienie ks. namiestnika w sprawie zamknięcia „Gazety Codziennej Narodowej i Obcej”, wprowadzenia cenzury prewencyjnej*. AGAD. Akta KRSW, fasc. 7425, k. 111—114.

formując zarazem, że od 1 stycznia 1821 r. pismo to będzie się ukazywać regularnie³¹.

Bruno Kiciński zdawał sobie sprawę, że częste ingerencje cenzorskie oraz liberalna treść pisma mogą w każdej chwili doprowadzić do jego likwidacji. Starał się więc, aby informacja zawarta w „Kurierze”, choć lakoniczna, niosła wiele treści a jednocześnie była do zaakceptowania przez władze. Mimo tych ostrożności policja tajna wielokrotnie zwracała uwagę w ks. Konstantemu na niektóre materiały zamieszczane w dzienniku. I tak Mackrott w raporcie z 7 lutego 1821 r. pisał o notatce zamieszczonej w 32 numerze „Kuriera Warszawskiego”, informującej o bankiecie w Resursie, podczas którego w wygłoszonym toaście padły słowa „Kochajmy się”. W raporcie z 3 czerwca 1821 r. donosił, że w 127 numerze „Kuriera” ukazała się wiadomość, iż „Napoleon Bonaparte miał dostać wodnej puchliny trudnej do uleczenia”. W kolejnym raporcie, z 27 czerwca tegoż roku, zwracał uwagę na notatkę zamieszczoną w numerze 150 „Kuriera”, traktującą o żalobnym nabożeństwie studentów paryskich w rocznicę śmierci młodego Lallemanda, zabitego w rozruchach w 1820 r., oraz o pochodzie zorganizowanym z tej okazji przez akademików Paryża, w którym uczestniczyło około 6000 osób³². W raportach dotyczących treści „Kuriera Warszawskiego” podkreślał ich destruktywny wpływ na opinię publiczną. Należy przypuszczać, że w okresie redagowania pisma przez Brunona Kicińskiego były przypadki ingerencji cenzury w treść gazety, chociaż dziś już nie dysponujemy aktami, które dałyby odpowiedź na pytanie, ile ich było i czego dotyczyły.

W prasie polskiej, zwłaszcza w okresie Królestwa Kongresowego, najczęściej — jak pisze Marian Tyrowicz — „mamy do czynienia z jednostkową redakcją w osobie indywidualnego inicjatora i kierownika pisma”³³. Tak też było w redakcji „Kuriera Warszawskiego”. Za czasów Brunona Kicińskiego nie było rozbudowanego zespołu w formie kolegium. W jednej osobie skupiały się funkcje właściciela, wydawcy i redaktora odpowiedzialnego. Stąd też redaktor główny odpowiadał za wszystkie sprawy wiążące się z administrowaniem pisma, przyjmowaniem interesantów, korespondencją z okazjonalnymi współpracownikami, zbieraniem materiałów, wyborem i tłumaczeniem tekstów z pism obcych. On też przygotowywał ostateczny tekst numeru, oddawał go do składu oraz podpisywał każdorazowo próbny numer do akceptacji przez cenzurę. Funkcję zecera, presera i dyspozytora drukarni wykonywała również jedna osoba.

³¹ AGAD. *Policja Tajna Konstantego* (dalej: PT.Konst.). *Raporty Mackrotta*, t. 40b., k. 349.

³² Zob. AGAD. PT.Konst. 41, k. 222; PT.Konst. 42. Por. AGAD. PT.Konst. 42, k. 228, 236, 248; PT.Konst. 43, k. 482.

³³ M. Tyrowicz, *Organizacja redakcji w prasie i czasopiśmiennictwie polskim w pierwszej połowie XIX wieku*, RHCZP, t. 7: 1968, z. 2, s. 5.

Wraz z rozwojem prenumeraty, a więc i zwiększonym popytem na pismo, rozszerzono skład osobowy drukarni.

Pierwszą redakcję „Kuriera” stanowili: Bruno Kiciński — właściciel, wydawca i redaktor odpowiedzialny, oraz Ludwik Dmuszewski — dziennikarz, stały współpracownik pisma. On to zbierał i opracowywał materiały dotyczące życia teatralnego Warszawy i spraw codziennych miasta. Zecerem i preserem był Józef Radwan Plichciński (1807—1858)³⁴. Do niego należało ekspediowanie pisma po kantorach i dostarczanie do ekspedycji pocztowej.

Pierwszy lokal pisma wraz z drukarnią mieścił się w prywatnym mieszkaniu Kicińskiego przy ul. Świętojerskiej nr 1781³⁵. Wyposażenie drukarni składało się wtedy z jednej prasy ręcznej i kaszty z czcionkami³⁶.

Dokładne ustalenie podstaw finansowych „Kuriera Warszawskiego” w 1821 r. jest dziś już niemożliwe ze względu na brak źródeł. Możemy tylko szacunkowo określić zarówno wpływy redakcji jak i wydatki. Źródłem wpływów była przede wszystkim należność za prenumeratę, ogłoszenia i dochody związane z prowadzeniem drukarni. W tym okresie prenumerata prasy była podstawą egzystencji pism, a więc i „Kuriera”. Stagnacja czy wręcz recesja doprowadzała w wielu przypadkach do upadku wydawnictw. Nic więc dziwnego, że Bruno Kiciński chcąc zyskać jak największą liczbę stałych abonentów, ustalił konkurencyjną cenę dziennika w stosunku do innych gazet. Koszt kwartalnego abonamentu „Kuriera” w Warszawie ustalono na 8 złp., a poza nią — na terenie Królestwa — na 9 złp. Pojedynczy numer kosztował 4 grosze³⁷. Należy pamiętać, że redakcja „Kuriera” zatrzymywała tylko 50% ceny abonamentu, pozostałą sumę pochłaniały opłaty pocztowe³⁸. Jak wskazują dzisiejsze wyliczenia, prawdopodobny dochód redakcji z tytułu prenumeraty za czasów Kicińskiego wyniósł około 9000 złp., przy czym od jednego abonenta od 16 do 18 złp. Uzupełnieniem dochodów z prenumeraty były wpływy uzyskiwane ze sprzedaży pojedynczych numerów pisma. Przyjmując, iż w pierwszym półroczu 1821 r. luźna sprzedaż dziennika wynosiła około 60 egz., to dochody uzyskiwane tą drogą zamykały się w granicach 8 złp. Liczącym się źródłem wpływów były sumy uzyskiwane z eksploatacji drukarni „Kuriera”. Bruno Kiciński oceniał w 1821 r., że dochód jego sięga 6000 złp. rocznie³⁹. Nie dysponujemy natomiast żadnymi danymi dotyczącymi wpływów z tytułu opłat

³⁴ Zob. KW, nr 30, 1 lutego 1858, s. 144.

³⁵ Por. *Prospekt nowego pisma periodycznego...; Książka jubileuszowa „Kuriera Warszawskiego”...*, s. 286.

³⁶ Por. APW. Zb. Kor. XII-41. „Kurier Warszawski”.

³⁷ Zob. *Prospekt nowego pisma periodycznego...*

³⁸ AGAD. Akta KRPiS, fasc. 1388.

³⁹ J. Łojek, *Studia nad prasą i opinią publiczną...*, s. 123.

pobieranych za umieszczanie drobnych ogłoszeń. Wnioskując z ich liczby na łamach „Kuriera” za czasów Kicińskiego, możemy stwierdzić, iż były to niewielkie sumy. Tak więc przypuszczalne — maksymalne dochody redakcji „Kuriera Warszawskiego” w pierwszym półroczu 1821 r. nie przekroczyły sumy 15 000 złp. Również bardzo trudne staje się wyliczenie, nawet szacunkowe, kalkulacji dziennika w omawianym okresie. Opierając się na wcześniejszych badaniach Jerzego Łojka⁴⁰ można przyjąć, iż na koszt wydawania gazety składały się przede wszystkim: papier, skład i druk, prenumerata gazet i czasopism na potrzeby redakcji, zakupy materiałów piśmiennych, wydatki na amortyzację sprzętu i płaca personelu pomocniczego, np. korekty⁴¹. W początkowym okresie wydawania „Kuriera” zużywano 100 ryz papieru rocznie⁴². Cenę jednej ryzy szacowano na 15 złp., a wydatki redakcji dziennika z tego tytułu obliczono na około 1500 złp. Koszt składu i druku w 1821 r. możemy określić w przybliżeniu na 7000 złp. Tak więc początkowo całkowite nakłady związane z wydawaniem „Kuriera Warszawskiego” wynosiły 8500—9000 złp. Na podstawie tych wyliczeń możemy przypuszczać, iż w pierwszym półroczu 1821 r. zysk z wydawania gazety wynosił około 6000 złp.

Przy wyliczeniach globalnej produkcji wydawniczej „Kuriera” opierano się na źródłach pośrednich, ponieważ nie dysponujemy już aktami informującymi o nakładzie gazety. Stąd też przyjęto liczby prawdopodobne. Całoroczne nakłady „Kuriera Warszawskiego” w 1821 r. wynosiły 186 tys. egz., a jednorazowy 600 egz.⁴³, co stanowiło 27,72% globalnej produkcji prasy ogólnoinformacyjnej. Na podstawie nielicznych dokumentów archiwalnych, wspomnień wydawców lub ich współpracowników oraz z przeprowadzonych badań (analizy prywatnych ogłoszeń zamieszczanych w „Kurierze”) możemy wysnuć pewne wnioski co do poczytności dziennika. Stwierdzono, że pismo to cieszyło się poczytnością przede wszystkim w Warszawie i jej okolicach. Zainteresowanie nim na prowincji było znikome. W pierwszym roku swego istnienia „Kurier Warszawski” miał 540 stałych prenumeratorów, a 60 egz. sprzedawano luzem⁴⁴.

W latach 1815—1821 ośrodkiem rozpowszechniania prasy były głównie kantory. Ekspediowanie pism poza Warszawę, na teren Królestwa i za granicę odbywało się za pośrednictwem poczty. Sieć kantorów pro-

⁴⁰ Zob. J. Łojek, *Z zagadnień przedsiębiorstwa prasowego w Królestwie Kongresowym (losy inicjatyw wydawniczych)*, RHCzP, t. 5: 1966, z. 1.

⁴¹ Por. *tamże*, s. 18.

⁴² Por. *Książka jubileuszowa „Kuriera Warszawskiego”...*, s. 218; J. Łojek, *Studia nad prasą i opinią publiczną...*, s. 139.

⁴³ Por. *tamże*, s. 142—143.

⁴⁴ Zob. Z. Anculewicz, *„Kurier Warszawski” i jego rola w życiu społeczno-politycznym i kulturalnym Warszawy w latach 1821—1868*. Rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem prof. dra hab. J. Myślińskiego. Maszynopis. Biblioteka IBL PAN Warszawa, s. 154—156, 160—162.

wadzących prenumeratę i sprzedaż pojedynczych numerów pism była pierwszym miejscem w pośrednictwie między redakcją danego dziennika a jego potencjalnymi czytelnikami. Zakładano je przeważnie w różnego rodzaju sklepach, handlach win, składach piśmiennych, handlach wiktuałami, słowem tam, gdzie przychodziło dużo ludzi. Ich właściciele umawiali się z redaktorami prasy warszawskiej odnośnie do warunków otrzymywania danej gazety bądź czasopisma. Z takiej właśnie formy rozpowszechniania korzystał Bruno Kiciński w czasie redagowania „Gazety Codziennej Narodowej i Obcej”⁴⁵. Nic więc dziwnego, że z chwilą podjęcia wydawania „Kuriera Warszawskiego” również chętnie wrócił do kontaktów z kantorami, bardzo pomocnymi w sprzedaży tego dziennika. Rozpowszechnianiem, prowadzeniem abonamentu i sprzedażą pojedynczych numerów „Kuriera” na terenie Warszawy w początkowym okresie zajmowało się w sumie dziewięć kantorów. Były one zlokalizowane w: handlu Petrykowicza przy ul. Freta, księgarni Langrena przy ul. Gołębiej, sklepie Ciechanowicza przy ul. Podwale, sklepie Czabana przy ul. Miodowej, składzie sztuk pięknych przy ul. Miodowej, sklepie Zielińskiego przy ul. Długiej, księgarni Wikowej, również przy ul. Długiej, handlu Łuczyńskiej na Krakowskim Przedmieściu oraz sklepie Szmida⁴⁶.

W połowie 1821 r. „Kurier Warszawski” zdobył już stałych czytelników i zaczął przynosić niezłe zyski. Tym bardziej należy dziwić się, że Kiciński właśnie w tym momencie postanowił sprzedać tak dobrze prosperujące wydawnictwo wraz z drukarnią swemu najbliższemu współpracownikowi Ludwikowi Adamowi Dmuszewskiemu, za sumę 1000 dukatów (18 000 złp.)⁴⁷. Brakuje jakichkolwiek danych pozwalających na ustalenie przyczyn podjęcia takiej decyzji. Możemy jednak z dużą dozą prawdopodobieństwa stwierdzić, że piętrzące się trudności w redagowaniu pisma i bezwzględna działalność cenzury doprowadziły Kicińskiego do zniecierpliwienia, a w końcu — rezygnacji z wydawania gazety. Rozczarowany i zniechęcony, wycofuje się z życia publicznego⁴⁸. Likwiduje swoje interesy w Warszawie i wraz z nowo poślubioną małżonką wyjeżdża do majątku Grochów pod Warszawą.

⁴⁵ Zob. *Prospekt wydawniczy „Gazety Codziennej Narodowej i Obcej” z 15 września 1818 roku*, Biblioteka Narodowa, Warszawa, mkf. 1716.

⁴⁶ Zob. *Prospekt nowego pisma periodycznego...*

⁴⁷ Por. *Polski słownik biograficzny...*, t. 12, s. 381; J. Łojek, *Zarys historii prasy polskiej 1661—1831*, Warszawa 1972, s. 93; K. W. Wójcicki, *Bruno Kiciński*, [w:] *Encyklopedia powszechna Orgelbranda*, t. 14, Warszawa 1863, s. 615; *Książka jubileuszowa „Kuriera Warszawskiego”...*, s. 29; J. Chałupka, *Interesy Ludwika Adama Dmuszewskiego*, „Pamiętnik Teatralny”, 1986, z. 4, s. 478; W. Pusz, „Nowy Parnas” przedromantycznej Warszawy..., s. 77; K. W. Wójcicki, *Warszawa i jej życie umysłowe*, [w:] *Pamiętniki dziecka Warszawy i inne wspomnienia warszawskie*, t. 2, Warszawa 1974, s. 352.

⁴⁸ Por. W. Pusz, „Nowy Parnas” przedromantycznej Warszawy..., s. 107—108; *Polski słownik biograficzny...*, t. 12, s. 381; S. Askénazy, *Łukasiński*, t. 2, Warszawa 1908, s. 41—42.

W ocenie potomnych Kiciński pozostał ruchliwym, nietuzinkowym dziennikarzem. Brak mu było jednak takich cech, jak: wytrwałość, cierpliwość i determinacja. Jego zasługą był pomysł, inicjatywa, koncepcja i sam fakt założenia „Kuriera Warszawskiego”⁴⁹.

⁴⁹ Por. Książka jubileuszowa „Kuriera Warszawskiego”..., s. 37; P. Chmielowski, *Dziennikarstwo polskie*, [w:] *Wielka encyklopedia powszechna ilustrowana*, t. 17—18, Warszawa 1896, s. 630; F. M. Sobieszczański, *Rys historyczno-statystyczny wzrostu i stanu miasta Warszawy od najdawniejszych czasów aż do 1847 roku*, oprac., wstęp i komentarz K. Zawadzkiego, Warszawa 1974, s. 217; A. Siomkowska, *Dziennikarze warszawscy...*, s. 61; F. S. Dmochowski, *Wspomnienia od 1806 do 1830*, oprac. i wstęp Z. Libery, Warszawa 1959, s. 141; KW, nr 3, 4 stycznia 1877, s. 1; K. W. Wójcicki, *Warszawa i jej społeczność w początkach naszego stulecia*, [w:] *Pamiętniki dziecka Warszawy...*, t. 1, s. 323; F. Skarbek, *Pamiętniki*, Poznań 1878, s. 75; A. Kowalczykowska, *Warszawa romantyczna...*, s. 38—39.